

XIII Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 9,1-8): On wsiadł do łodzi, przeprowił się z powrotem i przyszedł do swego miasta. I oto przyniesli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Ufaj, synu! Odpuszczaj ci się twoje grzechy». Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego źle myślicie nurtujecie w waszych sercach? Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczaj ci się twoje grzechy", czy też powiedzieć: "Wstań i chodź!" Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łożo i idź do domu!» On wstał i poszedł do domu. A tłumy ogarnęły go na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

«Wstań, weź swoje łożo i idź do domu!»

Rev. D. Francesc NICOLAU i Pous
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj spotykamy się z jednym z wielu ewangelicznych obrazów dobroci i miłosierdzia Boga. Wszystkie te obrazy bogate są w szczególności. Współczucie Pana Jezusa tak miłosiernie okazywane przechodzi od wskrzeszenia umarłego czy uzdrowienia trędowatego, a po przebaczenie ładaczniczy, a także wiele innych uzdrowień chorych i przyjęcie skruszonych grzeszników. Te ostatnie są opowiedziane w przypowieściach o zagubionej owcy, drachmie czy synu marnotrawnym.

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje miłosierdzie Zbawiciela w dwóch aspektach: wobec choroby ciała i choroby duszy. A skoro ważniejsza jest dusza, Jezus od niej rozpoczyna. Wie, że chory żałuje swych win, widzi jego wiarę, a także wiarę tych, którzy go przynoszą, i mówi: «Ufaj, synu! Odpuszczaj ci się twoje grzechy» (Mt 9,2).

Ważcie sobie dlaczego nieproszony w ten sposób zaczyna? Oczywiście jest, że czyta w

jego my?lach i wie, ?e na tym najbardziej zale?y sparali?owanemu, który widz?c ?wi?to?? Jezusa Chrystusa odczuwa zmieszanie i wstyd z powodu w?asných win, odczuwa te? l?k, ?e mog? one by? przeszkod? w odzyskaniu zdrowia. Lecz Pan chce go uspokoi?. Nie przeszkadza mu, ?e uczeni w pi?mie krzywo na to patrz?. A nawet wi?cej, staje si? to cz??ci? przes?ania, które teraz chce og?osi?, to ?e przyszed? na ?wiat, by okaza? mi?osierdzie grzesznikom.

A oto ci, którzy za?lepieni dum? uwa?aj? si? za sprawiedliwych i nie przyjmuj? wezwania Jezusa, lecz odwrotnie, s?uchaj? go ci, którzy maj? si? za grzeszników. Do tych zni?a si? Bóg, by im przebaczy?. I jak mówi ?wi?ty Augustyn «wielk? bied? jest cz?owiek pyszny, lecz wi?ksze jest mi?osierdzie pokornego Boga». I w tym przypadku bo?e mi?osierdzie si?ga dalej: jako dodatek do przebaczenia przywraca tak?e zdrowie: «Wsta?, we? swoje ?o?e i id? do domu!» (Mt 9,6). Jezus pragnie, by rado?? nawróconego grzesznika by?a pe?na.

Nasze zaufanie Mu powinno si? umacnia?. Lecz czujmy si? grzesznikami, by nie zamyka? si? na ?ask?.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

•

«Wielka jest bieda cz?owieka pysznego, ale wi?ksze jest mi?osierdzie pokornego Boga» (?wi?ty Augustyn)

•

«Paralytyk nie móg?by Go spotak?, gdyby nie by?o nikogo, kto zniós?by jego ?o?e. Pi?knie jest móc liczy? na kogo?, kto przybli?y nas do Jezusa przyk?adem swoich dobrych czynów. Osobista ?wi?to?? pomaga innym by? ?wi?tymi» (Benedykt XVI)

•

«"Bóg stworzy? ci? bez ciebie, ale nie zbawia ci? bez ciebie". Przyj?cie Jego mi?osierdzia wymaga od nas uznania naszych win. (...)"» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 1847)